Ner 57. ROK 1840

PONIEDZIAŁEK 9 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczy. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro 40 Męczenników.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Bożesław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	6	27" 11, 966	— 6, 4	1, 14	Zpł Zachodni słaby	Pogoda	
	2	28 0, 211	† 0, 6	1, 61	PPł Zachodni słaby	,,	
	10	27 11, 850	— 0, 4	1, 64	Zachodni słaby	Pochmurno	
8	6	11, 191	— 2, 1	1, 5½	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	9, 465	† 3, 1	1, 63	PPł Zachodni mocny	,,	
	10	7, 728	† 2, 0	1, 81	,, ,,	Pochmurno	

Wiadomości zagraniczne.

Z POCZTY SOBOTNIEJ.

(Telegraficzna depesza.) *Kolonia 4 marca do Berlina.* »Dziennik paryzki *Commerce* z dnia 1 marca, zawiera następującą depeszę telegraficzną z Bajonny d. 29 lutego: »Prefekt do ministra spraw wewnętrznych. W skutku zaszłych nieporządków na łonie izb hiszpańskich i zamachów do buntu, ogłoszono dnia 24 miasto Madryt za będące w stanie oblężenia. — Obrady izb zawieszone. — Przy odejściu kuryera, spokojność przywróconą została.«

— *Wiedeń 27 Lutego.* —

Jego Cesarska Mość mianował feldmarszałka porucznika, rzeczywistego radcę Stanu i główno dowodzącego w Czechach hrabiego Mensdorf Poulli, w miejsce barona Prohaska, powołanego na naczelnika Sekcyi w Radzie Stanu, drugim Vice Prezydentem Nadwornej Rady wojennéj; — natomiast feldmarszałka porucznika, dowódcę dywizyjnego w Pradze, xięcia Alfreda Windisch Grätz, główno dowodzącym jenerałem w Czechach. W miejsce zaś mianowanego jenerał-adjutantem Cesarskim feldmarszałka-porucznika hrabiego Wratysław, przydzielonym został do Nadwornéj Rady wojennéj, feldmarszałek porucznik dowódca dywizyi we Włoszech baron Puchner.

Poseł francuzki oznaczył wyjazd swój na przyszły poniedziałek. Nieobecność jego może trwać kilka miesięcy.

Wczoraj był wielki bal u xięcia Wazy. Przeszło 700 biletów zapraszających rozesłano, a i tak rozległe salony Xięcia nie były jeszcze zapełnione. Tańce trwały do 3ciéj z rana. Kilka arcy xiążąt zaszczyciło ten festyn swą obecnością. —

— *Paryż 28 Lutego.* —

Dzienniki tutejsze zapełnione są rozumowaniami nad zawarciem przedugodnych warunków traktatu pomiędzy Anglią i Rossyą. *Dziennik Rozpraw* użalający się na to, że ministerstwo dopuściło izbie deputowanych nawet bez dyskussyi odrzucić projekt do prawa o uposażeniu xcia Nemours; cóż teraz dopiero powie,

(pisze Pruska Gazeta Stanu;) gdyby się potwierdzić miało, że Francyą nawet bez dyskussyi, wyłączono z dyplomacyi europejskiéj.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Warszawa 29 *Lutego.* — *Dokończenie o nagrodach za wyroby).*

ODDZIAŁ DRUGI.

Artyści sztuk pięknych

A. *Zasługujący na nagrody w medalach złotych* Iéj *Klassy.*

1. Ignacy Suchodolski za obraz historyczny przedstawiający wzięcie Achalcycha.

2. Marcin Zalewski za dwa obrazy przedstawiające kościół Sgo Jana w Warszawie podczas jego restauracyi, i Katedralny w Medjolanie.

B. *Zasługujący na nagrody w medalach złotych* 2éj *Klassy.*

1. Franciszek Paszkowski za obraz przedstawiający młodą kobietę.

2. Bonawentura Dąbrowski za portret malowany z natury.

3. Stanisław Marszałkiewicz za jedenaście miniatur malowanych z natury.

4. Konstanty Hegel za popiersie z marmuru białego, wyrobione z natury.

C. *Zasługujący na nagrody w medalach srebrnych* Iéj *Klassy*

1. Franciszek Phanhauser za obrazy malowane z natury.

2. Alexander Lesser za obraz wystawiający Niemieckiego fechtmistrza z 16 wieku.

D. *Zasługujący na medale srebrne* II. *Kl.*

1. Wincenty Kasprzycki za rysunek przedstawiający widoki Willanowa i jego okolic.

E. *Zasługujący na publiczną pochwałę.*

1. Tadeusz Brodowski za obraz historyczny.

2. Romuald Chojnacki za obraz.

3. Andrzéj Dąbrowski za obraz.

4 Jan Sikorski za kopiją obrazu Titiana przedstawiającego Zbawiciela i Faryzeusza z monetą.

5. Antoni Wysocki za kopią obrazu Rafaela przedstawiającego świętą rodzinę.

6. Amelia Phanhauser za trzy kopije: 1) z Dejardina, wyobrażającą pasterkę i kozy; 2) z Roberta, wyobrażającą kobietę zwijającą nici: i 3) także z Roberta wyobrażającą wnętrze kuchni.

7. Ignacy Stawnicki za kopiją z Chalpina, wyobrażającą młodzieńca, który przygląda się gipsowym figurom przy świetle lampy.

8. Jakób Tatarkiewicz za statuę z białego marmuru, wyobrażającą Psiche.

Dyrektor Główny prezydujący w K. R. S. W. D. i O. P. (podpisano) *Szypów.*

p. o. Dyrektora Wydziału Rzeczywisty Radca Stanu (podp.) A von *Schultz.*

Za zgodność Naczelnik Sekcyi Przemysłu i Handlu w Kommissyi Rządowéj Spraw Wewn. Duchownych i Oświecenia Publicz. *Wentz'l.*

— *Londyn* 19 *Lutego.* —

Królowa wczoraj w pałacu Buckingham przyjmowała powinszowania parlamentu z powodu jéj zaślubin. Najprzód okazali się parowie, przeszło 60, pomiędzy niemi Xiąże Cambridge i Sussex. Wszyscy w galowych ubiorach, prowadzeni przez lorda Kanclerza. JK. Mość przyjmowała ich w sali tronowéj po lewéj stronie mając Xięcia Alberta, po prawéj xiężnę Sutherland jako nadzorczynię garderoby i xiężnę Bedford jako pierwszą damę dworu; za niemi stał nadszambelan, marszałek dworu, wielki koniuszy i ministrowie. Kiedy parowie złożyli adres, weszli członkowie izby niższéj, prowadzeni przez mówcę izby i złożyli swój adres. Królowa odpowiedziała na oba równo brzmiące adresy temi samemi słowami: »Dziękuję panom za te przychylne adresy: Z zadowoleniem widzę, że wypadek który tak wiele dotyka moich uczuć, tyle wywołał oznak radości między moim ludem i spowodował parlament do wyrażenia prawéj przychylności.« Wkrótce potém xiąże Albert przyjmował w pałacu Buckingham całe ciało dyplomatyczne, którego członkowie przedstawieni byli J. K. Wysokości porządkiem przez lorda Palmerston. Następnie xiąże i xiężna Kent przyjmowali winszujące deputacye obu izb.

Do przybycia pana Guizot obowiązki sprawującego interesa przy tutejszym dworze wypełnia pan Bourqueney; już on w tym charakterze złożył ministrowi spraw zagranicznych lordowi Palmerston swoje pismo uwierzytelniające.

Baron Gervay i hrabia Spunger którzy tu przybyli z Wiednia, mieli przywieść ważne depesze dla tutejszego poselstwa austryackiego.

Standard zawiera następujące pogłoski względem mających nastąpić zmian w gabinecie. Lord Melbourne i lord Lansdowne zaraz po wielkiéj nocy usuną się. Lord Brougham i lord Durcham wezwani zostaną do przyjęcia posad w zarządzie, lordowi Brougcham ofiarują miejsce wielkiego pieczętarza, a on chce być lordem kanclerzem. Aby udać obojętność, szlachetny ten i uczony lord, udał się do Paryża, gdzie oczekiwać chce aż go przywołają. Polityka tak zmienionego gabinetu zostanie także zaraz zmienioną. Lord Noumanby jak słychać ma być mianowany pierwszym lordem skarbu (pierwszym ministrem.) Lord Brougham prowadzić będzie sprawy w izbie wyższéj. Głosowanie względem utrzymania domu królewskiego, będzie może, a kwestya zbożowa pewno ogłoszoną kwestyą gabinetową. Jeśliby potrzeba było rozwiązania parlamentu, zniesienie prawa zbożowego, będzie hasłem wojennêm stronnictwa ministeryalnego. Spodziewają się, że przy następnych ogólnych wyborach, we wszystkich miastach, wybierani będą przeciwnicy prawa zbożowego, wtedy członkowie hrabstw będą w bardzo szczupléj mniejszości. Jeśliby izba wyższa nie przychyliła się do zniesienia prawa zbożowego, w takim razie zagrożą nieograniczonêm mianowaniem parów i wykonają tę pogróżkę.

— *Dnia* 20 *Lutego.* —

Wczoraj pierwszy raz po zaślubinach były z rana pokoje u JKMci, przy któréj okoliczności mnóstwo cudzoziemców miało zaszczyt być przedstawionemi JKMci, między niemi także jeden kapitan gwardyi tureckiéj i rozmaici sprawujący interessa, sekretarze poselstw i attachés. Xiąże Wellington, który już ma się znacznie lepiéj, miał zamiar być także na pokojach, ale bardzo niepogodna pora przeszkodziła mu. Przed tą ceremonią poseł Wirtemberski hr. Mandelsloch podał królowéj pismo swego monarchy.

— *Tulon* 15 *Lutego.* —

Ostatni transport dla wyprawy przeciw Abd-el Kaderowi w téj chwili został umieszczony na okrętach i wszystko każe się spodziewać, że wojsko w połowie przyszłego miesiąca będzie mogło wyruszyć w pole. Poruszenia jakie panują w naszym porcie, gdzie w obecnéj chwili ośm okrętów lin. stoi na kotwicy, dowodzą dostatecznie, że rząd nasz niezaniedbujeani sprawy turecko egip. ani spraw afrykańskich. Mniemają jednakże, że okręty liniowe, które mają w krótce wypłynąć na morze, nie udadzą się w prost do Lewantu, ale przez czas wyprawy w Afryce, krążyć będą przy brzegach państwa barbaryjskiego, aby przeszkodzić cesarzowi marokańskiemu i bejowi tunetańskiemu w czynieniu kroków na korzyść Abd-el Kadera. W tym celu dwa okręty liniowe udadzą się do Gouletty tunetańskiéj, a dwa inne zarzucą kotwicę przy Tanger.—Dr. Clot. Bej, który się tu obecnie znajduje; werbuje chirurgów dla wice-króla Egiptu.

— *Smyrna* 20 *Stycznia.* —

Eskadra Austryacka pod rozkazami kontradmirała Bandiera znajdowała się w ostatnich dniach na wodach Masconissi.—Nadeszłe tu z Konstantynopola wiadomości donoszą tylko że dywan zatrudnia się środkami wykonania postanowień hatyszeryfu Gilany. Nie zawierają one nic w przedmiocie układów z Mehmedem Ali, i jeśli co w tym względzie istnieje, to musi być w wielkiéj tajemnicy utrzymywane.

Rozmaitości.

Gabinet figur woskowych.

Bryg duński *Anna* znajdował się w październiku zeszłego roku w Bahia. W dniu 20 b. m. chciał on odpłynąć z tego portu i udać się do Fernambuko, aby tam uzupełnić swój ładunek i potém wrócić do Europy. Około południa kapitan Holle odebrał odwiedziny jakiegoś człowieka który był ubrany w podszarzanym surducie, i prosił o rozmowę między czterema oczami. Kapitan kazał się oddalić posługaczowi i prosił nieznajomego aby usiadł, który po kilku zwykłych wyrażeniach rzekł nakoniec: »Jestem Florencyanin i nazywam się Zarnetti. Od dwóch miesięcy pokazuję w Bahia, mój gabinet figur woskowych ale wcale nie dobrze mi idzie w tém mieście. Radbym dostać się do Fernambuko, gdzie bezwątpienia więcéj bym zarobił, tak żebym i moje długi w Bahia zaspokoił. Ale Brazylijczycy są nielitościwi, gdybym im nawet dał słowo honoru że im przyślę z Fernambuko to co im jestem winien, nie zechcą uwierzyć, a nadto ostrzeżono mię że jutro mają mi wszystkie moje figury zatradować. Aby się wyrwać z kłopotu, postanowiłem zupełnie po cichu wyjechać. Okręt pański ma jutro rano równo ze świ-

tem odpłynąć, przyrzekam panu okazać się wdzięcznym za jego przysługę, jeśli zechcesz pozwolić przynieść tu wieczorem pięć skrzyń z figurami woskowemi, które będę miał przygotowane, i które łatwo będzie umieścić na okręcie, tak żeby tego komora nie dostrzegła, bo mam między strażnikami w porcie jednego rodaka i przyjaciela, który wszelkiemi sposobami dopomagać będzie mojemu wyjazdowi.

Po kilku trudnościach które wymowny Florencyanin pokonał, kapitan Holle zezwala na przyjęcie go wraz z jego figurami woskowemi. Poczyniono stosowne przygotowania i wieczorem tego samego dnia gabinet i jego właściciel znajdowali się na jego statku. O godzinie 7 zrana podniesiono kotwicę, i okręt z pomyślnym wiatrem popłynął ku miejscu swego przeznaczenia. Przez kilka pierwszych dni nic szczególnego nie zaszło na pokładzie. Florencyanin poufale rozmawiał z majtkami, podstępnie dowiedział się o wartości ładunku i często schodził do dolnego składu dla przekonania się czy jego figury nie ulegną jakiemu uszkodzeniu. To obudziło niejakie podejrzenie, ale nie wiele przywięzywano do niego ważności, czyż bowiem można było obawiać się jednego człowieka bez broni przeciw dziesięciu uzbrojonych i silnych majtków. Około północy kiedy część ludności spała, strażnik usłyszał hałas na dolnym składzie, chciał on uwiadomić kapitana, ale usłyszał już głos jego. Nim zmiarkował co ma czynić, ujrzał piętnastu dobrze uzbrojonych ludzi, występujących na pokład, i zabijających każdego kto się opierał. Chytry Florencyanin był rozbójnikiem morskim, który w skrzyniach ukrył swoich pomocników i z niemi opanował statek.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 8 do dnia 9 Marca.

Tyrna Michał ob., Friedlender Herman, Byczkowski Karol ob., Piotrowski Wiktor ob., Dobrosławski Fortunat ob., Barozki Felix ob., Laskowski Wilchelm ob., Zdanowski Michał ob., Kozłowski Ludwik ob., Broniewska Marya ob., Grygowicz Karolina ob., Korczyński Wincenty ob., Perska Marya ob., Janicki Antoni ob., Lgocki Serafin ob., z Polski; — Nowicki z Galicyi.

Doniesienie prywatne.

Niżej podpisany ma zaszczyt oznajmić szanownéj publiczności, że posiada piękny i liczny zbiór kryształów szklannych modelowanych i dętych w najwyborniejszym guście; które będąc mych własnych rąk wyrobami i w całéj Europie z upodobaniem i podziwieniem oglądane i cenione miłującéj dzieła sztuki publiczności tego miasta polecają.

Nie tylko wyborny zbiór tych wyrobów szkła, ale całe nawet postępowanie w modelowaniu i snuciu szkła gdzie w jednéj minucie około 1000 łokci kryształu różnobarwnego tworzy się, równie jak sposób wyrabiania tych produktów w każdym kolorze, przedstawione będą tak wyraźnie, że każdy nabędzie czystego i doskonałego wyobrażenia tych równie sztucznych jak nadspodziane zachwycających utworów.

I tak: robię kryształowe pióra do pisania, które są bardzo dobre i równie trwałe; podobnież robię różnobarwne pióropusze i bukiety, służące do stroju i ozdoby kapeluszów damskich, także sztuczne i pełne dobrego gustu przepaski, pudełeczka i koszyczki damskie, rajskie ptaki, rozmaite kwiaty i inne rzeczy do ozdoby; różne ze szkła modelowane psy, małpy, i t. p. w których dokładne opisanie byłoby tu za obszerne, dla czego też poprzestaję tylko na téj uwadze, że te wszystkie modelusze bez wszelkich narzędzi sztucznych robią się, co jednak tylko przez naoczne widzenie jasno i dokładnie pojąć można.

Woda do wywabiania plam z odzieży i tłustości z kołnierzów które po wymyciu oną mogą ujść za nowe.

Nakoniec przyjmuję się tu jeszcze rozmaite rzeczy do kitowania jako to: Marmurowe, alabastrowe, krzystałowe, porcelanowe i t. d. zaręczając za trwałość i dobroć tego kitu sztucznego i przez tegóż nowo wynalezionego. Naczynia powyższe uczyni zdatnemi znowu do użycia z warunkiem aby przedmioty kitowane do spirytusu nie były użyte.

Za cenę mniejszą niżeli złp. 1 nie przyjmuje podpisany.

Laboratorium moje znajduje się w domu Mirowskiego na 1szem piętrze przy ulicy Grodzkiéj pod L. 28.

Lubownicy sztuki, chcący odwiedzać to laboratorium i uważać sposób wyrabiania tych płodów sztuki, obowiązani będą za to wybrać podług upodobania tylko jedną sztukę z tych wyrobów dla siebie, i zapłacić wartość podług cen ustanowionych z których wszakże najtańsza jest 20 kr. w srebrze.

Zabawię tu przez dni 15. Ludwik *Beccaria.*